

Samorządy mają szansę otrzymać dofinansowanie do planów energetycznych

# Ich brak opóźni rozwój gminy

Tylko do 31 stycznia gminy mogą składać wnioski do Wojewódzkiego Funduszu na opracowywanie lub aktualizację założeń do planów zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe. Na ten cel można uzyskać dotację w wysokości do 80 procent kosztów kwalifikowanych.

W 2010 roku dokonano zmian w ustawie Prawo energetyczne, z której wynika, że 12 marca 2012 roku mija termin uchwalania planów energetycznych lub ich aktualizacji. Według danych Warmińsko-Mazurskiej Agencji Energetycznej, tylko 25 proc. gmin w naszym regionie posiada plany zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe. W większości są to dokumenty, które nie spełniają wymogów formalnych, o których mówi ustawa.

## Dotacja do 80 procent

Jest i luka prawna, która polega na braku sankcji, związanych z niewywiązaniem się z ustawowego obowiązku posiadania planów. Warto jednak przygotować założenia do planu, uchwalić go, ponieważ przyszła perspektywa finansowa w Unii Europejskiej stawia na projekty energetyczne. A te bez aktualnego planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe, będą dyskwalifikowane już na starcie. Wojewódzki Fundusz na opracowania lub aktualizację projektów udziela dofinansowania w formie dotacji do 80 proc. kosztów kwalifikowanych, nie więcej jednak niż 10 tys. zł. Ważna jest pozy-

tywna ocena formalna. Liczy się także kolejność wpływu wniosku do WFOŚiGW w Olsztynie.

## Tylko 25 procent w województwie

Polityka energetyczna państwa to jedno z ważniejszych działań, realizowanych przez władze krajowe. Za prawidłowe planowanie energetyczne odpowiedzialne są wszystkie szczeble władz państwowych i samorządowych, określa to m.in. Ustawa Prawo energetyczne. Wszystkie dokumenty zarówno te centralne, regionalne jak i lokalne muszą być ze sobą spójne. Samorządy lokalne najlepiej znają potencjał jakim dysponują i potrzeby jakie mają władze krajowe, natomiast muszą te potrzeby podsumować, uogólnić i wpisać w obowiązujące normy europejskie i światowe. Jak wygląda stan planowania energetycznego na Warmii i Mazurach? W 2010 roku Warmińsko-Mazurska Agencja Energetyczna Sp. z o.o. przeprowadziła wśród wszystkich 116 gmin ankietę dotyczącą właśnie planowania energetycznego. Tylko 25 proc. gmin województwa warmińsko-mazurskiego wykazało, że posiada plan zaopatrzenia w ciep-

ło, energię elektryczną i paliwa gazowe. W pięciu powiatach żadna z gmin nie ma takiego dokumentu. Ponadto istniejące plany są często nieaktualne, bądź też nie spełniają wymogów jakie nakłada ustawa.

## Brak dokumentów ograniczy możliwości rozwoju

Dlaczego tak mało gmin posiada strategie wspierające lokalne bezpieczeństwo energetyczne? Przyczyn jest kilka, po pierwsze gminom brakuje środków finansowych na przygotowanie tego typu opracowań, po drugie wśród urzędników brakuje specjalistów w zakresie zarządzania energią, po trzecie ustawodawca nałożył obowiązek, ale nie wyznaczył konsekwencji, nie ma motywacji do wypełniania tego obowiązku, i po czwarte gminy nie mają doświadczenia w zakresie kreowania zrównoważonej polityki energetycznej opartej przede wszystkim na wykorzystaniu lokalnych zasobów energii i paliw. Niemniej jednak brak tych dokumentów może mieć bardzo poważne konsekwencje w przyszłej perspektywie finansowej UE, która zakłada że pieniądze na projekty i rozwój zostaną przyznane tylko tym regionom,



Brak planu energetycznego może np. znacząco ograniczyć możliwości pozyskania zewnętrznego dofinansowania na gminne inwestycje związane z energetyką i ochroną środowiska

Fot. Archiwum WFOŚiGW w Olsztynie

które mają wprowadzone strategie sektorowe, co oznacza, że mają jasno wyznaczone kierunki działań. Kierując się tą logiką gminy, które nie będą posiadały aktualnych i odpowiednich projektów założeń znacząco ograniczą sobie możliwości pozyskania zewnętrznego dofinansowania na gminne inwestycje związane z ener-

getyką i ochroną środowiska. Problem z lokalnym planowaniem energetycznym został zauważony również przez instytucje rządowe, które w krajowych strategiach uwzględniły m.in. wzmocnienie pozycji administracji samorządowej wobec przedsiębiorstw energetycznych dla skutecznej realizacji gminnych planów za-

opatrzania w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe. Sporządzenie gminnego projektu założeń jest nie tylko potrzebne, ale i konieczne, aby móc utrzymać bezpieczeństwo energetyczne gminy, a tym samym zapewnić jej zrównoważony rozwój.

**Marta Cygan, WMAE Sp z o.o. w Olsztynie**

## Nadal nie wszyscy pamiętają, że las to nie wysypisko Ukarani za zaśmiecanie

**Strażnicy leśni z nadleśnictwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie przez cały zeszły rok ukarali za zaśmiecanie lasu niemal 250 osób. Niestety wszystko wskazuje na to, że w nowym roku osoby, które upodobały sobie zamieniać las w wysypisko, także przysporzą mnóstwo pracy leśnikom.**

Czwartek, 5 stycznia. Obok leśnego parkingu przy trasie Mrągowo-Piecki strażnicy leśni z Nadleśnictwa Mrągowo znajdują kilka worków wypel-

nionych śmieciami. Udaje im się ustalić sprawcę, którym okazuje się kierowca, pracujący w hurtowni farmaceutycznej. Mężczyzna dostaje mandat — 500 zł. To najwyższa kwota, jaką można ukarać sprawcę za tego typu wykroczenie. Siedem dni później strażnicy leśni z Nadleśnictwa Orneta odkrywają, że leśna polana zamieniła się w coś co przypomina samochodowy szrot. Wśród zużytych części jest też przednia szyba z... nalepką, na której widnieje numer rejestracyjny samochodu.

— Jest szansa, że na tej podstawie funkcjonariuszom Straży Leśnej z Nadleśnictwa Orneta uda się ustalić sprawcę — mówi Adam Siemakowicz, inspektor Straży Leśnej z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie. — Podobny przypadek mieliśmy ostatnio w Nadleśnictwie Parciaki. Tam na podstawie naklejki na samochodowej szybie udało się ukarać sprawcę zaśmiecania lasu. 13 stycznia. Okolice Starego Kawkowa. Tym razem stertę śmieci odkrywają Strażnicy Leśni z Nadleś-

nictwa Kudypy. Udaje się im odnaleźć „śmieciarza”. To miejscowy rolnik. Mężczyzna dostaje mandat.

— Niestety problem wyrzucania śmieci do lasu nie zniknął. W 2011 roku ujawniliśmy 248 sprawców wykroczeń związanych z zaśmiecaniem i zanieczyszczeniem lasu. 90 z nich pouczone, 149 ukarano mandatami na kwotę ponad 30 tys. zł. Przeciwno dziewięciu sprawcom skierowano wnioski o ukaranie do Sądów Rejonowych — kończy Adam Siemakowicz.

**Adam Pietrzak,**



Takie widoki w lasach nie należą niestety do rzadkości. W minionym roku mandatami ukarano prawie 250 osób

Fot. Archiwum RDLP w Olsztynie